

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie oskarżonej **A. I.**,
po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2023 r. w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
skargi obrońcy ww. oskarżonej od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z 7 marca 2023 r. sygn. VI Ka 998/22, uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach
z 19 sierpnia 2022 r. sygn. II K 1137/21 i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić skargę;**
- 2. obciążyć oskarżoną kosztami postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z 19 sierpnia 2022 r. sygn. akt III K 1137/21, uniewinnił oskarżoną **A. I.** od zarzuconego jej przestępstwa z art. 183 § 4 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Na skutek apelacji wywiedzionej przez oskarżyciela publicznego, wobec uznania części podniesionych zarzutów za zasadne oraz stwierdzenia zaistnienia przesłanki z art. 454 § 1 k.p.k., Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z 7 marca 2023 r. sygn. VI Ka 998/22, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Od orzeczenia Sądu Okręgowego skargę na korzyść oskarżonej, datowaną na 30 marca 2023 r. (data wpływu), wniósł jej obrońca w trybie art. 539a k.p.k. Skarżący zarzucił w niej naruszenie art. 437 § 2 k.p.k., polegające na uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania mimo braku ku temu przesłanek.

W oparciu o tak sformułowany zarzut obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu.

W odpowiedzi na skargę prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wywiedziona przez obrońcę skarga nie zawierała argumentacji mogącej skutkować uchyleniem zaskarżonego nią wyroku.

Zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się do zbadania czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Przypomnieć od razu trzeba, że skarga na wyrok sądu odwoławczego może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. (w istocie chodzi tu o § 2 zdanie drugie tego przepisu) lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Z kolei art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. zakłada, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

W świetle powyższego – pomijając tu odrębną podstawę skargi przeciwkasatoryjnej w postaci naruszenia art. 439 k.p.k., której w rozpatrywanej sprawie na nią się nie powołano – zadaniem obrońcy było wykazanie w skardze, że *in concreto* nie wystąpiła żadna ze wskazanych przyczyn wydania orzeczenia uchylającego z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Tego obrońcy w przedmiotowej sprawie nie udało się

skutecznie uczynić. W żadnym razie nie doszło bowiem do wskazywanej przez nich obrazy art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.

Zauważyć należy, iż sąd odwoławczy, dostrzegając brak szczegółowej analizy oceny i weryfikacji zgromadzonych dowodów takich jak wyjaśnienia oskarżonej, czy zeznania świadków, które nie upoważniały do uniewinnienia oskarżonej, a także pominięcie niektórych okoliczności mających znaczenie dla sprawy przez sąd pierwszej instancji, stwierdził przy tym, iż stanowią one błąd w ustaleniach faktycznych oraz stanowią naruszenie przepisów prawa procesowego, co skutkowało, w realiach danej sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji (uchwała Sądu Najwyższego z 22 maja 2019 r. sygn. I KZP 3/19), i co też rzeczowo sąd *ad quem* wykazał w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia wskazując na naruszenie przepisów art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. Sugerując konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego (pkt 4.1 uzasadnienia), za podstawę uchylenia wyroku Sądu Rejonowego wskazał jednak okoliczność, że sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony. Podstawę tę stanowiła zatem uregulowana w art. 454 § 1 k.p.k. reguła *ne peius*, a nie konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Sąd odwoławczy wskazał przy tym wyraźnie, że przeprowadzone w sprawie dowody zostały ocenione w sposób dowolny, z pominięciem okoliczności dla oskarżonych niekorzystnych, wyeksponowaniem okoliczności wyłącznie korzystnych, podczas gdy ocena dowodów przeprowadzona zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. prowadzi do wniosków odmiennych, aniżeli konkluzje Sądu I instancji, które skutkowały uniewinnieniem oskarżonej. Konkludując, że w sprawie zaszły podstawy do wydania wyroku skazującego, a stoi temu na przeszkodzie reguła *ne peius* (pkt 4.1 uzasadnienia). Ocena Sądu odwoławczego odnosząca się do możliwej odpowiedzialności karnej oskarżonej za zarzucane jej przestępstwo, wysnuta na podstawie zebranego materiału dowodowego jest klarowna i jednoznaczna, w związku z czym ponowne powoływanie jej w tym miejscu jest niecelowe. Sąd Okręgowy, uwzględniając zarzuty apelacji wniesionych na niekorzyść oskarżonej, zajął kategoryczne stanowisko wynikające z własnej oceny

zgromadzonych w sprawie dowodów. Stwierdzając, że Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień prowadzących do przedwczesnej, wadliwej oceny o konieczności uniewinnienia A. I., zasadnie uznał, że brak jest możliwości ich konwalidacji w postępowaniu apelacyjnym z uwagi na zakaz *ne peius* wyrażony w art. 454 § 1 k.p.k., zakazujący skazania przez sąd odwoławczy oskarżonego, który m.in. został uniewinniony w pierwszej instancji. Skutkiem tego zakazu w płaszczyźnie ustalonych okoliczności sprawy musiał być wyrok o charakterze kasatoryjnym.

W odniesieniu do zarzutów rozpatrywanej skargi przypomnieć nadto wypada, że w postępowaniu skargowym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony wnikać w meritum sprawy i oceniać, czy rzeczywiście zaistniały merytoryczne podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego. W szczególności Sąd skargowy nie został upoważniony do kontroli przeprowadzonej w wyroku sądu odwoławczego oceny poszczególnych dowodów w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej oskarżonej, zaś skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego nie służy weryfikacji oceny dowodów dokonanej w II instancji (zob. np. post. SN: z 11 czerwca 2021 r. sygn. III KS 1/21; z 31 czerwca 2021 r., sygn. V KS 13/21; z 10 lutego 2021 r., sygn. V KS 3/21; z 11 maja 2020 r. sygn. IV KS 16/20). Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych, zaś interwencja Sądu Najwyższego w ten zakres orzekania stanowiłaby naruszenie ich kompetencji do rozpoznania sprawy, co kłóciłoby się z zasadą ich samodzielności jurysdykcyjnej (zob. np. post. SN: z 16 lutego 2021 r., sygn. IV KS 38/20; z 19 października 2021 r., sygn. IV KS 44/21). Jak wielokrotnie podkreślano już w orzecznictwie, zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się jedynie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. I KZP 13/17). *In concreto* tak właśnie było. Jak już bowiem wskazywano, zdaniem Sądu odwoławczego w omawianym zakresie uzasadnione było wydanie względem oskarżonych wyroku skazującego. Ocena słuszności tego stanowiska pozostaje zaś poza zakresem kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w ramach niniejszego postępowania. Natomiast takie zapatrywanie Sądu odwoławczego obligowało ten organ do uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku, skoro nie

wchodziło w grę wydanie wyroku skazującego w instancji odwoławczej (art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k.).

Formułowane w przedmiotowych skargach zarzuty dotyczące stanowiska Sądu odwoławczego w przedmiocie przeprowadzonych dowodów, pozostają więc poza zakresem badania sprawy przez Sąd Najwyższy w postępowaniu skargowym. Odmienne podejście oznaczałoby bowiem nic innego jak właśnie wnikanie w meritum sprawy przez Sąd Najwyższy.

Skoro zatem Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie dopuścił się uchybienia przepisowi art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., wniesioną skargę należało oddalić. Należało również obciążyć oskarżoną kosztami sądowymi postępowania skargowego (art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 2 *in fine* k.p.k.).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie

(B.B.)

[ms]